niektóre wiersze – dają mi spokój
ale tylko nieliczne

rzucają *cień* jak drzewo
gdy dopada je
bierna dojrzałość

wtedy – puszczam przed siebie
odchodzą z *barankiem* brzasku
przygarbiona sylwetka
naburmuszony kołnierz

zaklęte
w *aromacie* jesieni
w kipieli zamieci
kroczą *naiwne* – dalej

a – oto idzie człowiek
który przypadkiem – zakosztował

okazjonalna *cząstka* zachwytu
włóczy moim sumieniem

nie znam człowieka – lecz zazdroszczę
administruje moim trudem
i *pączkuje* – jak drzewo

rozstania – przeważnie
wydarza to późną jesienią

pod *chomątkiem* latarni – rozproszone światło
łypie *nugatowym* okiem

wtedy trochę mi – żal
wiersz *odchodzi* w dorosłość
kolejne – pełnoletnie dziecko

zdumiony w asymetrii
zakłada własną *rodzinę*

gdy spotkamy czasem – mówimy sobie:

– dzień dobry

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Tomasz Kucina, dodano 30.07.2019 08:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.